

*Teresa Kapela, Kozienice*

## **ROLA GRECKIEGO *εἰς* W NOWOTESTAMENTALNYCH RELACJACH O BOGU ZBAWCY**

Historia zbawienia objawia zbawczą wolę Boga, stanowiąc zasadnicze stwierdzenie jednej wielkiej Jego interwencji w dzieje człowieka. Interwencja ta osiąga swój kulminacyjny punkt w Tajemnicy Paschalnej - Męki i śmierci, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Jezusa.

Historia Zbawienia podejmuje nie tyle problem samych dziejów człowieka, ile problem sensu jego bytowania. Można śmiało stwierdzić, iż jest ona historią i zarazem metafizyką stanowiąc w pewnym sensie najbardziej integralną teologię; teologię wszystkich spotkań pomiędzy Bogiem i światem.

Czy historia zbawienia, będąc historią i metafizyką, integracją zawartą w relacji Bóg - człowiek odkrywającą Bożą miłość i ludzką słabość nie jest aż zanadto skomplikowana?

W gruncie rzeczy jest ona bardzo prosta. Tę jej głęboką prostotę oraz przedziwną wewnętrzną logikę można najłatwiej ukazać wychodząc od słów, które Chrystus kieruje do Nikodema: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16).

Ta prawda ukazująca zbawczą wolę Boga będzie głównym przedmiotem rozważań w ślad za greckim przymikiem *εἰς*.

W Ewangelii według św. Marka grecki przymiek *εἰς* występuje 152 razy w tekstach związanych z rzeczywistością zbawczą.

Decydujące znaczenie u Marka ma termin „Ewangelia” Łączy on ten termin z wiarą. Posługując się tym terminem sygnalizuje już na samym początku (1,1 oraz 1,19n), że nadszedł nowy okres zbawczy, dzięki drodze, którą Jezus obrał z woli Boga. Od tej chwili droga ta stała się realnością dla ludzkości.

Co to znaczy wierzyć w Ewangelię? Ponieważ Ewangelia jest Jezusem, dlatego wierzyć w Ewangelię oznacza wierzyć w Jezusa<sup>1</sup>. Nie chodzi tu tylko o przyjęcie Ewangelii jako prawdy życia, ale o pełne wiary zaufanie Jezusowi. Z wiarą - jako bezgranicznym zaufaniem Chrystusowi - spotykamy się w historiach cudów.<sup>2</sup> Interwencje na korzyść proszących łączy Jezus z wymogiem wiary.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> J. Kudasiewicz, *Ewangelie Synoptyczne*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 137.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Por. H. Langkammer, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1979, s. 352.

Nie zawsze na znaki Jezusa uczniowie odpowiadają wiarą. Często ich reakcją jest strach (4,40) lub niedowiarstwo (6,6). Marek uczy, że wiara nie jest łatwa. Ewangelista ukazuje więc Jezusową pedagogię wiary. Jak ona wygląda? Widać to doskonale w drugiej części Ewangelii. Przy uzdrowieniu głuchego (7,31-37) oraz ślepego (8,22-26), Jezus wykonuje symboliczne gesty, które otwierają człowieka na rozumienie wiary. Tylko sam Jezus może otworzyć drogę wiary. Gdy uzdrowi, wtedy dopiero można stać się Jego wierzącym uczniem. Sens tego wywodu można przenieść dalej i śmiało stwierdzić, że reakcja Kościoła Marka na wezwanie Jezusa: „wierście w Ewangelię” jest taka właśnie jak odpowiedź ojca epileptyka: „Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!” (9,24). Wiara i zdrada, wiara i zaparcie, wiara i ucieczka, to przeciwstawne cechy dość pesymistycznego obrazu Markowej wspólnoty. Świadczą one o tym, że droga wiary jest bardzo trudna, ponieważ czas Kościoła jest czasem doświadczenia i próby. I właśnie na tak trudne czasy Ewangelia Marka proponuje oparcie się na wierze, ale pojętej właściwie. Szczytem tak przeżywanej wiary jest zachowanie przykazania miłości (12,28-34). Ideałem życia z wiary jest dla Marka służba na wzór Jezusa, który przyszedł służyć aż do oddania życia. Takie życie przewyższa wszystkie ofiary starego Prawa i staje się zbawczym okupem za wielu (10,35-43). Wiara ucznia Jezusa przeżywana tak głęboko prowadzi do miłości i służby oraz daru z własnego życia.

Motyw ucznia należy do centralnych tematów teologicznych Marka.<sup>4</sup> Jezus Chrystus w Markowej Ewangelii otoczony jest zawsze uczniami. Powoduje ich (1,16-20; 2,13-14; 3,12-19), posyła (6,7-13), poucza (8,31; 9,31), karci (8,30.33; 10,38).

Kim są ci „uczniowie”? Rzeczownik „uczeń” oznacza najpierw tych, którzy zostali powołani przez samego Jezusa i towarzyszyli Mu w Jego ziemskiej działalności (np. 3,7). Uczniowie, to również chrześcijanie, którzy pretendowali do kontynuowania zadań uczniów. Punktem wyjścia do stania się uczniem Jezusa było Jego powołanie. On był nauczycielem powołującym uczniów do tego, by razem z Nim kroczyli po drogach Galilei czy Jerozolimy.<sup>5</sup> Marek łącząc tak bardzo ściśle drogę ucznia z drogą Mistrza, uczył, że nie ma wierności Chrystusowi poza Jego drogą i że „chwała jest dopiero na końcu drogi”

W Ewangelii według św. Mateusza grecki przyimek *εις* występuje 196 razy w tekstach związanych z rzeczywistością zbawczą. Idea tej rzeczywistości - to powszechność zbawienia.

Cała struktura Ewangelii ukazuje, że zamiarem Ewangelisty było powiązanie tytułu „Syn Abrahama” - nadanego Jezusowi w prologu (1,1) - z nakazem danym apostołom w epilogu, aby nauczali wszystkie narody (28,29). W Jezusie urzeczywistnią się obietnice udzielone Abrahamowi: *Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi* (Rdz 12,3).<sup>6</sup> Widać tu jawne podkreślenie powszechności zbawienia. Idea ta ma uprzywilejowane miejsce w teologicznej perspektywie Ewangelii, czego dowodem jest wyeksponowanie jej na samym początku i na samym końcu.

W centrum Ewangelii jest królestwo niebieskie. Temat królestwa korzeniami swymi sięga Starego Testamentu. Nie zrozumie się nauki Mateusza bez poznania tej

<sup>4</sup> J. Kudasiewicz, *Ewangelie Synoptyczne*, w: *Wstęp...*, dz. cyt., s. 145.

<sup>5</sup> Zob. H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 352.

<sup>6</sup> Zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie Synoptyczne*, w: *Wstęp...*, dz. cyt., s. 184.

prehistorii. W Starym Testamencie istnieją dwie grupy tekstów mówiących o królestwie Bożym. Pierwszy z nich mówi o aktualnym, trwającym w czasie królowaniu Jahwe nad ludem izraelskim, którego wybrał spośród innych narodów i uczynił swym królestwem. Myśl ta dobrze została ujęta w mowie Samuela do Izraelitów: Jahwe jest królem waszym (1Sm 12,12; por. Iz 6,5; Jr 8,19; 10,7; 46,18; 48,15; 51,57). W tym ujęciu królestwo Boże jest rzeczywistością obecną, aktualną i ograniczoną, ponieważ nie wszystkie narody je uznają.<sup>7</sup>

Druża grupa tekstów kładzie szczególny nacisk na przyszłość i powszechność tego królestwa. Jahwe - jako stwórca jest królem całego świata. Panowanie Jego rozciągnie się w przyszłości, w czasach ostatecznych, na wszystkie narody ziemi. W ujęciu tym królestwo jest rzeczywistością eschatologiczną, która się objawi w mocy na końcu czasów. Dlatego jest ono również przedmiotem nadziei, która zostanie zrealizowana przez zbawienie Izraela i nawrócenie wszystkich ludów. Ten drugi aspekt widoczny jest w tekstach z czasów niewoli babilońskiej. Cierpienia narodo- we zaostrzyły tęsknotę za eschatologicznym królestwem Bożym. Ezechiel zapowia- da: *Oto ja będę królował nad wami* (20,33). Deutero - Izajasz z królestwem tym łączy radość pełnego zbawienia i powszechność (Iz 40,9-11; 52,7; 51,5; 52,10).

Mateusz, podobnie jak pozostali synoptycy, przedstawia najpierw królestwo Boże jako rzeczywistość już obecną w świecie.<sup>8</sup> Głoszenie królestwa jest właśnie dobrą nowiną w całym tego słowa znaczeniu. Element aktualnej obecności królestwa podkreślają wyraźnie tzw. przypowieści wzrostu: przypowieść o sobie (13,1-23), o dobrym nasieniu i chwaście (13,24-30), o ziarnku gorczycy i zaczynie (13,31-35). Podkreślają one fakt, że Jezus założył już fundamenty królestwa. Wskazują również na to, że ten aktualny moment królestwa jest niepozorny i pełen trudności. Mimo to, rośnie ono powoli i skutecznie tak ilościowo (ziarnko gorczycy), jak również jakościowo (zaczyn). Bóg jest tym, który daje wzrost, a rozkwit i ostateczne wypełnienie królestwa będą Jego dziełem. Teksty te wyraźnie wskazują, że królestwo Boże jest w sposób ukryty i tajemniczy obecne w świecie, choć nie doszło jeszcze do pełnego rozkwitu. Obecność ta jest rzeczywistością żywą, dynamiczną i zbawczą.<sup>9</sup>

Wyrażenie „królestwo niebieskie”, oznacza wszechmocną i darmową interwencję Boga, który przez Swego Syna i w swym Synu ukazuje się jako Pan i Król świata, zmienia bieg historii, rozciąga swoją wolę nad całą ludzkością, niszczy władzę szatana.<sup>10</sup>

W Ewangelii według św. Łukasza grecki przyimek εἰς pojawia się aż 204 razy w tekstach związanych z rzeczywistością zbawczą. Łukasza można nazwać teologiem historii zbawienia, ponieważ wszystkie główne tematy teologiczne jego Ewangelii albo wypływają z tego tematu, albo się z nim łączą. Historiozbawcze myślenie Łukasza ujawnia się najpierw w zainteresowaniu wydarzeniami z życia Jezusa. Jego miejscem w dziejach zbawienia, Kościołem w dziejach zbawienia, relacjami między

<sup>7</sup> Por. J. Homerski, *Królestwo mesjańskie w nauczaniu proroków*, RTK 11(1964), z. 1, s. 39-59; tenże, *Idea królestwa Bożego w Księdze Daniela*, w: *Królestwo Boże w Piśmie Świętym*, Lublin 1976, s. 51-62; R. Rubinkiewicz, *Królestwo Boże w społeczności Izraela w literaturze apokryficznej Starego Testamentu*, tamże, 123n.

<sup>8</sup> J. Kudasiewicz, *Ewangelie Synoptyczne*, w: *Wstęp...*, dz. cyt., s. 188.

<sup>9</sup> Zob. H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 387-389.

<sup>10</sup> Tamże.

historia a eschatologia.<sup>11</sup> Z prologu trzeciej Ewangelii wynika, że Łukasz, podobnie jak jego poprzednicy starał się *ulożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas* (1, 1)<sup>12</sup> Czy osiągnął to zamierzenie? Gdy przyjrzymy się dokładnie metodzie tego przedsięwzięcia, zauważymy, że postanowił wszystko zbadać dokładnie, opierając się na świadectwie bezpośrednich naocznych świadków (1,2n). Okazało się jednak, że historia, jaką zamierzał pisać, nie była historią świecką, lecz historią świętą, historią zbawienia. Wydarzenia z życia Jezusa ustawił Łukasz w perspektywie Bożej ekonomii zbawczej. Zamiar pisania świętej historii wynika również z doboru świadków. Byli nimi „słudzy słowa”. Za ich przykładem Łukasz włącza się w służbę Ewangelii. Cel jaki mu przyświecał różnił się znacznie od celu, jaki mieli historiografowie greccy. Przez swoje dzieło Łukasz chciał służyć nie tylko wierze Teofila, lecz również wierze innych chrześcijan (1,1-4). Ewangelia Łukaszowa jest kontynuacją katechezy apostołskiej. Autor pragnie być w jednej osobie historykiem, świadkiem i teologiem. Dzięki temu jego dzieło jest nie tylko historią, lecz również świadectwem i teologią.

W Ewangelii według św. Jana w tekstach związanych z rzeczywistością zbawczą przyimek *εἰς* pojawia się 187 razy.

Na uwagę zwraca symboliczny charakter Czwartej Ewangelii, a zwłaszcza podwójne znaczenie wielu pojęć w niej użytych. Świat Janowy cechuje się podziałem na światłość, ciemność, życie i śmierć.<sup>13</sup> Rzeczą zrozumiałą jest fakt, że dualizm Jana nie ma nic wspólnego z filozoficznymi spekulacjami o dobru i złu, lecz stanowi część składową historii zbawienia. Walka między światłością a ciemnością w tym świecie nie jest walką fizykalną czy kosmiczną, lecz walką, która rozgrywa się wewnątrz człowieka, w jego poszukiwaniu prawdy, sensu i światła. Według Jana prawda ta nastąpiła w sposób niepodzielny i wyjątkowy - z przyjściem Syna Człowieczego. W Nim zachodzi spotkanie Boga z człowiekiem i światem.

Treść Czwartej Ewangelii, obok znaczenia naturalnego w podanych przez Jana określeniach, nazywamy treścią symboliczną. Istnienie jej w tych zwrotach, które odnoszą się do Jezusa, jest dla nas zrozumiałe. Równocześnie ta treść istnieje również w pojęciach lub zwrotach, które muszą być interpretowane w sposób przenośny, ponieważ inaczej ich wytłumaczyć nie można. Jeżeli przyjmujemy taką opcję, wtedy całą Ewangelię św. Jana musimy zrozumieć w dwóch sferach: naturalnej i symbolicznej, która najczęściej będzie nadprzyrodzona.<sup>14</sup> Oba te znaczenia są jednocześnie rzeczywiste i prawdziwe, a jedno z nich uzupełnia drugie.

W Dziejach Apostolskich grecki przyimek *εἰς* pojawia się 264 razy w tekstach dotyczących rzeczywistości zbawczej. Teologia Dziejów ma charakter szczególny. Różni się ona od tej, która zawarta jest w Ewangeliach, a także od teologii Pawłowej. Łukasz w Dziejach rozwinął teologię słowa. Jest ono Ewangelią, jakkolwiek termin ten występuje tylko raz w przemówieniu Piotra na tzw. Soborze Jerozolim-

<sup>11</sup> J. Kudasiewicz, *Ewangelie Synoptyczne...*, dz. cyt., s. 250., 1. Por. H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 359-360.

<sup>12</sup> Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii Synoptycznych*, Gniezno 1992, s. 115-117.

<sup>13</sup> Zob. W. Harrington, *Pismo Święte Jana, Czwarta Ewangelia*, w: *Klucz do Biblii*, Warszawa 1982, s. 448.

<sup>14</sup> F. Gryglewicz, S. Mędała, J. Chmiel, *Tradycja św. Jana*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 500.

skim (Dz 15,7), a drugi raz w kazaniu Pawła w Milecie (Dz 20,24).<sup>15</sup> Plan Dziejów bardzo wyraźnie oparty jest na poleceniu danym przez zmartwychwstałego Chrystusa uczniom: ...*świadczyć będziecie o mnie w Jeruzolimie, w całej Judei oraz Samarii, a nawet po krańce ziemi* (por. Dz 1,8). Temat tej Księgi można wyrazić w taki sposób: Dzieje opisują powszechne szerzenie się religii chrześcijańskiej jako zapoczątkowanej i utrzymywanej mocą Ducha Świętego.

Łukasz był świadomy, że misja wśród pogan została zapoczątkowana znacznie wcześniej, zanim jeszcze Paweł zaczął pełnić swą rolę. Wiedział on doskonale, iż Paweł nie był jedynym budowniczym Kościoła złożonego z pogan. Ponieważ celem jego było opisanie postępującego rozwoju Kościoła, ukazał go jako proces z wieloma etapami i stopniami. Jego historyczno-zbawczy sposób przedstawiania zdarzeń służy wykazaniu całości Dobrej Nowiny od proroków do Jezusa, poprzez Jego uczniów do Pawła i przez niego do pogan. Czas Kościoła jest tu nie tylko kolejnym etapem, ale także ostatecznym etapem realizacji Bożych planów w świecie.<sup>16</sup>

Wszystkie wydarzenia opisane w Dziejach przedstawione są jako dokonujące się z woli Bożej i przewidziane w Jego planach, ponieważ w historii zbawienia nie ma przypadkowości. Tak jak Bóg kierował życiem Jezusa, obecnie kieruje życiem Kościoła. Widać to szczególnie w kluczowych momentach, w których dokonują się różnego rodzaju interwencje nieba, wizje, sny, liczne znaki i cuda towarzyszące misji uczniów Jezusa.<sup>17</sup> Występują one ze względu na misję przepowiadania Słowa, słuchając jednocześnie pełnej realizacji Bożego planu zbawienia. Wszystkie te zdarzenia uwierzytelniają misję Kościoła i stanowią wypełnienie Pism. Śmierć Jezusa podobnie jak niewiara Żydów i misja do pogan są częścią stale realizującego się Bożego zamysłu wobec każdego człowieka. Realizację Bożego planu cechuje nieuchronność.<sup>18</sup> Temat nieuchronnej realizacji woli Bożej jest od samego początku widoczny w Dziejach Apostolskich. Jednak człowiek nie jest pozbawiony wolnej woli i może w każdej chwili przeciwstawić się Bożemu zamysłowi. Zamysły przeciwników Boga mogą się zrealizować w jakiejś mierze, czego dowodem jest stała opozycja. Jednak ich ostateczne zwycięstwo jest niemożliwe, jak zapowiada Gamaliel. Już od samego początku Dziejów widoczne są przeciwstawienia się Bożym planom (por. Łk 7,30). Jednak Boża wola realizuje się nieuchronnie nawet tam, gdzie nie widać współpracy z Bogiem.<sup>19</sup> Człowiek sprzeciwiając się Bożej woli, nieświadomie ją realizuje. Łukasz w Dziejach ukazuje to triumfalne wypełnienie się zbawczego zamysłu Boga, który zawsze się wypełnia, nawet wtedy, gdy wydaje się, że jego przeciwnicy odnieśli sukces.

W Listach św. Pawła, grecki przyimek εἰς występuje 471. Z tych 471 wystąpień εἰς pojawia się 240 razy w tekstach związanych z rzeczywistością zbawienia. Najwięcej w Liście do Rzymian, Liście do Efezjan, Pierwszym Liście do Tymoteusza.

<sup>15</sup> H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 422.

<sup>16</sup> W. Rakocy, *Dzieje Apostolskie, Będziecie świadkami moimi*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie Ksiąg biblijnych*, t. 9 – *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, red. J. Frankowski i inni, Warszawa 1997, s. 33.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Zob. F. Józwiak, *Dzieje Apostolskie*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 293-294.

<sup>19</sup> Por. H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 423.

Głębsza analiza Listów wskazuje na to, że Paweł potrafił pięknie wyrażać się po grecku, a swoje rozważania podać w dość żywej formie. Niezależnie od tego, według jakiej linii postanowimy dokonać rekonstrukcji bardzo bogatej teologii św. Pawła i jakim posłużymy się schematem, zawsze na czołową pozycję tych dociekań wysuną się dwa węzłowe zagadnienia: zagadnienie Chrystusa i zagadnienie człowieka.

W nauce św. Pawła człowiek zajmuje miejsce jako główny obiekt zbawczego planu Boga i dzieła zbawczego dokonanego przez Chrystusa. Ten odwieczny Boży plan realizuje się w rzeczywistości zbawczej. Będzie on tematem rozważań w aspekcie teologii Pawłowych Listów.

Dla św. Pawła, wiernego tradycji izraelskiej, w jakiej wzrastał (Flp 3,5), pozostaje faktem bezdyskusyjnym, że istnieje tylko jeden prawdziwy Bóg.<sup>20</sup> Przekonaniu temu dawał wyraz szczególnie tam, gdzie rozprawiał się z pozostałościami dawnych religii pogańskich wśród nowo nawróconych, co przejawiało się w „liczeniu się” ich z bożkami (1Kor 8,4-7), demonami (1Kor 10,19-21) czy żywiołami świata (Kol 2,8.20).<sup>21</sup> Jego przeświadczenie, że *nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga poza Bogiem jedynym* (1Kor 8,4), znalazło konsekwentny wyraz w wezwaniu do unikania wszelkich form bałwochwalstwa (1Kor 10,7.14). Paweł uważał, że człowiek posiada realną możliwość poznania jedynie prawdziwego Boga za pośrednictwem stworzonego świata (Rz 1,20-23).<sup>22</sup> Na drodze tej Bóg jawi się umysłowi nie tylko jako jeden (Ga 3,20; Ef 4,6), lecz również jako istota wieczna (Rz 16,26), niezniszczalna (Rz 1,23), w odróżnieniu od bożków - żyjąca (1Tes 1,9), obdarzona wiekuiącą mocą i boskością (Rz 1,20) oraz niezgłębianą wiedzą i mądrością (Rz 11,33). Ta różność od ziemskiej rzeczywistości i cechująca go wzniosłość oraz transcendencja skłania wierzącego do podziwu i uwielbienia (1Tm 1,17; 6,16).

Człowiek w swoim życiu ziemskim może również doznać, czym jest Boży gniew (Rz 1,18). Jednak przede wszystkim doświadcza on tego, czym jest Boża sprawiedliwość, która nie tyle karze, ile zbawia (Rz 3,21-25). Wyrazem tak rozumianej sprawiedliwości jest plan zbawienia ludzkości (1Tes 5,9; Ef 1,3-10). Jest to odwieczny zamysł doprowadzenia człowieka do odkupienia i usprawiedliwienia, mający swoje źródło w całkowicie wolnej Jego łaskowości i życzliwości wobec stworzeń (1Kor 1,21).<sup>23</sup>

Ujęcie świata jako dzieła Bożego decyduje o pozytywnym obrazie tej rzeczywistości. Fakt, że Bóg jest źródłem istnienia kosmosu i wypełniających go bytów, sprawia, że są one dobre (1Tm 4,4). Świat ten z Bożej woli stał się również areną, na której realizuje się historia zbawienia (Rz 1,8; Flp 2, 10n; Kol 1,6).

Termin „świat” może nieraz określać coś negatywnego. Dzieje się tak wtedy, gdy poprzez ludzkie działanie zostanie on przeciwstawiony Bogu, a nawet zajmie Jego miejsce (Rz 1,25). Ku niemu zamiast ku Stwórcy kierują się wtedy ludzkie troski i zabiegi (1Kor 7,31-34). Świat taki stanowi fundament nadziei i oczekiwań człowieka. W nim też, a nie w Bogu człowiek szuka nieraz mądrości (1Kor 1,18-21; 2,6n.12-14).

<sup>20</sup> J. Rosłon, R. Rubinkiewicz, *Święty Paweł*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 406.

<sup>21</sup> Zob. Z. Niemirski, *Listy Pawłowe oraz List do Hebrajczyków*, Radom 1996, s. 109-110.

<sup>22</sup> Por. K. Romaniuk, *Zagadnienie naturalnego poznania Boga według Rz 1*, s. 18-33, RTK 24 (1997) z. 1, s. 59-68.

<sup>23</sup> Tamże.

Taki świat, uwikłany z jednej strony w historię ludzkiego grzechu i w rezultacie wydany złu, stanowiąc teren działań szatana (2Kor 4,4), oczekuje z drugiej strony wolności i chwały dzieci Bożych, gdyż wówczas i on zostanie wyzwolony z niewoli zepsucia (Rz 8,19-22). A zatem o losach oraz o obronie świata decyduje w dużej mierze człowiek.<sup>24</sup>

Z powyższych stwierdzeń można wyciągnąć wniosek, że wśród dzieł Bożych szczególną pozycję zajmuje człowiek.<sup>25</sup> Człowiek należąc do istot stworzonych, żyje na ziemi, lecz swą naturą i działaniem wyróżnia się zdecydowanie od pozostałych bytów. Św. Paweł bardzo dużo uwagi w swoich pismach poświęcił ludzkiej osobie.

Dla św. Pawła człowiek jest istotą żyjącą w ciele, a przez to widzialną i dotykalaną, złożoną z wielu członków, a mimo to stanowiącą ograniczoną jedność i całość. Taki właśnie sens ma nazwanie go pojęciem „ciało” (Ga 6,17; 1Kor,12,12-26; Rz 12,4n). Jednak ludzkie ciało ze względu na swój aspekt ograniczoności i przemijalności podlega różnego rodzaju namiętnościom i pożądlivości (Ga 5,19), cierpieniom i wreszcie śmierci (Rz 7,14-25). Pozostanie taką istotą, mimo że nosi w sobie dar Boży, jakim jest życie. Dar ten decyduje o konkretnym istnieniu człowieka, stanowiąc podstawę jego działania.

Z ludzką egzystencją pozostaje w ścisłym związku termin „dusza”. Oznacza on zasadę, na której się ta egzystencja opiera, a następnie indywidualne życie osoby ludzkiej, tworzące się w normalnych ziemskich warunkach (1Tes 2,8; Flp 2,30) i to na różnych płaszczyznach (nie tylko cielesnej). Człowiek jako istota (dusza) żyjąca (1Kor 15,45) jest też podmiotem swoistych dla siebie działań (Kol 3,23), wyróżniających go zdecydowanie od innych stworzeń.<sup>26</sup> Ten moment sprawia, że „dusza” występuje nieraz obok lub nawet w opozycji do ciała (1Tes 5,23).

„Duch” - to kolejne pojęcie antropologiczne, jakim posługiwał się Paweł. Stosowanie tego pojęcia pozwala - w porównaniu z poprzednim - wyraźniej dostrzec duchową stronę człowieka. Dzięki „duchowi” człowiek jawi się jako istota obdarzona rozumem, która jest zdolna do poznawania, myślenia (1Kor 2,11; Ef 4,23) i podejmowania w sposób wolny decyzji (1Kor 7,13; Rz 1,91). Poza tym pojęcie to może charakteryzować wewnętrzne nastawienie osoby ludzkiej - tak dobre jak i złe - przejawiające się na zewnątrz w jej postępowaniu (1Kor 2,12; 4,21; Rz 8,15).

Znamienna dla człowieka cecha badania i wnikania w siebie oraz otaczającą go rzeczywistość, umiejętność projektowania, podejmowania decyzji oraz osądzania wyraża termin „umysł” (2Kor 4,4; por. 1Kor 2,16; Rz 11,33n). Dzięki temu pierwiastkowi zarysowuje się wyraźnie obraz osoby jako istoty zdolnej żyć w taki sposób, aby poprzez zamierzone i osiągnięte konkretne cele realizować zamiar Boży.

Całe bogactwo ludzkiego „ego” znalazło najpełniejszy wyraz w szczególnie bliskim dla Pawła określeniu - „serce”. Jego treść rozciąga się na całe duchowe wnętrze człowieka, gdzie znajduje się źródło myśli i osądów (2Kor 3,15; Rz 10,6), w którym rodzą się plany i zapadają decyzje (1Kor 4,5; Rz 10,1), skąd wreszcie płyną

<sup>24</sup> Tamże, s. 408.

<sup>25</sup> Zob. J. Stępień, *Teologia św. Pawła, Człowiek w zbawczym planie Boga*, Warszawa 1979, s. 28-38, K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1: *Stworzenie - świat - czas - człowiek*, Kraków 1984, s. 146-154; T. Dąbek, *Dusza, ciało w 1Tes 5,23*, RBL 40 (1987), s. 280-296.

<sup>26</sup> Zob. J. Stępień, *Teologia...*, dz. cyt, s. 32-34.

emocje i uczucia (1Kor 2,4; 6,11; Rz 9,2).<sup>27</sup> Jest ono również miejscem, gdzie Bóg przemawia i wpływa na osobę (1Tes 2,4; 2Kor 4,6; Rz 2,15). Mimo tego ludzkie serce może pozostać zamknięte na Jego wezwanie i oddziaływanie (2Kor 3,14n; Rz 1.21; 2,5).

Pawłowy wizerunek człowieka nie byłby pełny, gdyby nie uwzględnić jego naki o sumieniu.<sup>28</sup> Terminologicznie „sumiennie” wyraża myśl o współwiedzy lub współświadomości co do obowiązków religijnych i etycznych. Występującym i działającym razem z nim partnerem (dlatego współwiedza) jest w przekonaniu św. Pawła sam Bóg (1Kor 4,4; Rz 9,11), który przez swego Ducha przebywa w ludzkim wnętrzu i w nim wypisał prawo moralne (Rz 2,14m).<sup>29</sup> Na tej podstawie człowiek jest zdolny do oceniania w aspekcie etycznym własnych zachowań, jak również i czynów. Korzysta on z posiadanego uzdolnienia wydając także osądy (1Kor 10,29; 2Kor 4,2; Rz 2,15). Oba wskazane elementy: dyspozycja i akt oceny decydują w istocie o tym, czym jest sumienie.<sup>30</sup> Stanowiąc naturalne wyposażenie człowieka, uczestniczy ono w jego słabości i ograniczoności.

W Liście do Hebrajczyków grecki przyimek *εἰς* pojawił się 74 razy w tekstach dotyczących rzeczywistości zbawczej.

W śledzeniu teologicznej myśli Autora Hbr, nie sposób zauważyć wielkiego szacunku, jakim darzy Stary Testament. Jest on dla niego Księgą chrześcijańską, ponieważ już w nim przemawiał Syn istniejący w preegzystencji i równy Ojcu.<sup>31</sup>

List do Hebrajczyków jest jedną z nielicznych Ksiąg Nowego Testamentu, w których zagadnienie wiary zostało potraktowane dość szeroko. Związek wiary z rzeczami oczekiwanymi tkwi bardzo głęboko w teologii Starego Testamentu, gdzie wiara jest odpowiedzią nie na objawienie Boże, lecz na Jego obietnice.

Nawiązując - prawdopodobnie do koncepcji hellenistycznej - Autor Hbr uzupełnił starotestamentalną myśl, stwierdzając, że drugą sprawą, która wiąże się z wiarą, jest wiedza wykraczająca poza świat dostrzegalny.<sup>32</sup> Dla spraw oczekiwanych wiara jest specyficznym i głębokim sposobem ich posiadania; w odniesieniu do rzeczy niewidzialnych jest środkiem, dzięki któremu można je poznać.

Rozbudowane części parenetyczne<sup>33</sup> wskazują na to, że Autor Hbr widzi wiarę także jako dzieło woli człowieka. Dlatego wiara chrześcijańska stanowi zatroskanie o to, by nie zejść na bezdroża (2,1) i nie przestać ubiegać się o „wieczne zbawienie” (2,3). Ponieważ niewiara to też „przewrotność serca”, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, dlatego wszyscy powinni zachęcać się do wytrwania, by „nikt nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu” (3,12n). Kościół pierwotny, czasem niesłusznie idealizowany, przeżywał problem ludzi odchodzących od wspólnoty dość boleśnie, usiłując jednocześnie przeciwstawić się tej sytuacji. Środkiem zaradczym były m.in. napomnienia, przestrogi i ostrzeżenia. Właśnie w kontekście parenetycznym łatwiej jest zwrócić uwagę na ostrość niektórych sformułowań i wypowiedzi zawartych w Liście.

<sup>27</sup> J. Rosłon, R. Rubinkiewicz, *Święty Paweł*, w: *Wstęp...*, dz. cyt., s. 409-410.

<sup>28</sup> Zob. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, Lublin 1994, s. 79-80.

<sup>29</sup> J. Rosłon, R. Rubinkiewicz, *Święty Paweł*, w: *Wstęp...*, dz. cyt., s. 410.

<sup>30</sup> Zob. J. Stępień, *Teologia...*, dz. cyt., s. 39-43.

<sup>31</sup> J. Szlaga, *List do Hebrajczyków*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 397

<sup>32</sup> Tamże, s. 402.

<sup>33</sup> Zob. H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 208.

W Listach katolickich grecki przyimek εἰς pojawia się 159 razy w tekstach związanych z rzeczywistością zbawienia.

List św. Jakuba w swej strukturze zawiera doktrynę antropologiczną, która jest tradycyjna: człowiek został stworzony na podobieństwo Boże, stał się grzesznikiem i niewolnikiem szatana, jest też skłonny do złego wskutek własnych żądz. Odrodzony przez chrzest, wraca do Boga, zbawiając się przez wiarę połączoną z pełnieniem dobrych uczynków.<sup>34</sup>

W dziedzinie moralnej nauka judaistyczna zostaje zdominowana przez ewangeliczne prawo miłości Boga i bliźniego, które konkretyzuje się w pełnieniu uczynków miłosierdzia.<sup>35</sup>

Pierwszy List św. Piotra, oprócz pouczeń moralnych, zawiera również bogatą doktrynę. Kerygmat Listu jest oparty na pewnym schemacie uzupełnienia wiary, które chrześcijanie składali w chwili otrzymywania chrztu: Trójca, Bóg Ojciec-Stwórca, Jezus Chrystus-Odkupiciel, Duch Święty-Ożywiciel, Kościół, życie wieczne.<sup>36</sup> W kerygmat ten zostaje wplecione pouczenie moralne - didaché, którego najważniejszym czynnikiem jest miłość bratnia.

Podstawą wykładu doktrynalnego w Drugim Liście św. Piotra jest pewność paruzji. Na niej opiera Autor wszystkie prawdy chrześcijańskie wyrażone w Liście. Tematem specjalnym, związanym również z eschatologią Listu jest natchnienie Ksiąg świętych (1,21). Żadne z pism nowotestamentalnych nie połączyło lepiej i wyraźniej wiary ze słowem Bożym, czerpanym z właściwej interpretacji Pisma.

Pierwszy List św. Jana zawiera jedną z najgłębiej opracowanych teologii miłości (agape).<sup>37</sup> Agape jest objawiona, obejmuje Boga i człowieka, jest przy tym uniwersalistyczna. Fundamentem tak pojętej moralności jest miłość pochodząca od Ojca, objawiona przez Syna, a spełniana wyrazem i prawdą wśród braci.

W Drugim i Trzecim Liście św. Jana, Autor pragnie wskazać drogę postępowania wspólnotom narażonym już na niebezpieczeństwo odszczepieństwa, przeciwstawiając fałszywej nauce nauczanie apostołskie, oparte na wskazaniach Chrystusa.

List św. Judy jest pełen troski duszpasterskiej Autora, *aby zachęcić do walki o wiarę raz tylko przekazaną świętym* (w. 3). Stanowi w związku z tym pełną żarliwości obronę szczególnie aktywnych przez gnostyków prawd wiary.<sup>38</sup>

W Apokalipsie św. Jana grecki przyimek εἰς pojawia się 74 razy w tekstach związanych z rzeczywistością zbawczą. Kościół - jako jeden z elementów rzeczywistości zbawienia - został ujęty w Apokalipsie w dwóch aspektach: ziemskim i niebieskim. Aspekty te wzajemnie się przenikają i choć każdy z nich jest przedstawiony w innych obrazach symbolicznych, obydwa aspekty stanowią całość.<sup>39</sup>

<sup>34</sup> D. Szojda, *Listy katolickie*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 433.

<sup>35</sup> Tamże. Por. H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 235-239.

<sup>36</sup> D. Szojda, *Listy katolickie*, w: *Wstęp...*, dz. cyt., s. 436.

<sup>37</sup> Por. J. Chmiel, *Realia miłości Boga do miłości bliźniego w tradycji biblijnej*, ACr 1(1969), s. 106-119; tenże, *Biblijne pojęcie agape jako model etyczny*, RBL 30 (1977), s. 181-189.

<sup>38</sup> Zob. D. Szojda, *Listy katolickie*, w: *Wstęp...*, dz. cyt., s. 443. 1. Por. H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 263-267.

<sup>39</sup> F. Gryglewicz, S. Mędała, *Apokalipsa św. Jana*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 536.

Ziemiński aspekt Kościoła i poszczególnych jego gmin oraz ich członków stanowi centrum zainteresowań Apokalipsy. Ku losom jego członków kieruje się uwaga nie tylko samych wiernych i Autora Apokalipsy, lecz również ich wrogów. Przede wszystkim jednak tych, którzy złożyli życie „dla świadectwa Chrystusowego”, aniołów, Boga i Chrystusa.

Wierni stanowiąc lud Boży i Jego królestwo, zostali krwią Baranka wykupieni dla Boga. Dobrowolnie przyjęli na siebie Jego pieczęć.<sup>40</sup> Życie ich stanowiło jedno pasmo duchowych walk w drodze do niebieskiego Jeruzalem. Walki te to trwanie przy wierze mimo prześladowań, które mają różne nasilenie. Celem tych prześladowań było nakłonienie do bałwochwalczego kultu i rozpusty.

Walka wiernych obejmowała również całe ich życie religijne, a wyrażała się walką przeciw istocie upadłej, którą jest *wielki smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię* (12,9; 20,2).<sup>41</sup>

Jan, bojąc się, by jego wierni nie doczekali takiego losu, potępiał oziębłość niektórych, a przede wszystkim godzenie wiary z braniem udziału w kulcie pogańskim.

Jednocześnie Apokalipsa ciągle nawołuje do czujności oraz chwali przykładne życie wiernych: *Znam twoje czyny, miłość, wiarę, postugę i twoją wytrwałość i czyny twoje ostatnie liczniejsze od pierwszych* (2,19).

Kościółom partykularnym Jan poświęcił siedem listów. Apostoł doskonale znał ich życie i trudności z jakimi się borykali. Pochwalał ich trwanie w wierze - mimo prześladowań, widział też miłość, cierpliwość oraz inne cnoty i zalety, które później porównał do „bisiuru jaśniejącego czystością”; w niego przystroi się Kościół na weselną ucztę Baranka.<sup>42</sup> Jednocześnie dostrzegał w tych Kościołach różne braki, dlatego też nawoływał do pokuty i czuwania, a nawet groził odrzuceniem.<sup>43</sup>

Kościół jako jedną całość przedstawił Jan w obrazie, w którym - zdaniem wielu egzegetów - można odnaleźć rysy Matki Bożej.<sup>44</sup> Obraz ten przedstawia *Niewiastę obleczoną w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec gwiazd dwunastu*.<sup>45</sup>

Z obrazem Niewiasty łączy się inny obraz, przedstawiający Kościół jako niebieskie Jeruzalem: *Miasto Święte - Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża* (21,2). Z opisem tym trzeba połączyć tę wizję, w której Jan przedstawia adorację Boga i Baranka w niebie.

Apokalipsa jest utkana z jednej strony z gróźb i wezwań, z drugiej strony - zwłaszcza w częściach hymnicznych - z obietnic i pociech, w całości Księga ta stanowi wezwanie do czujności i wytrwałości skierowane do Kościoła.

<sup>40</sup> F. Gryglewicz, *Pieczęć j jej symbolika w Nowym Testamencie*, RTK 10,1(1963) s. 5-9.

<sup>41</sup> F. Gryglewicz, S. Mędała, *Apokalipsa św. Jana*, w: *Wstęp...*, dz. cyt., s. 536.

<sup>42</sup> Zob. H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w świetle Nowego Testamentu*, Radom 1999, s. 225-226.

<sup>43</sup> Zob. H. Langkammer, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 431-433.

<sup>44</sup> Zob. H. Muszyński, *Znak Niewiasty według Apokalipsy*, w: *U boku Syna*, Lublin 1984, s. 115-137; L. Stefaniak, *Interpretacja 12 rozdziału Apokalipsy św. Jana w świetle historii egzegezy*, Poznań 1957.

<sup>45</sup> F. Gryglewicz, S. Mędała, *Apokalipsa św. Jana*, w: *Wstęp...*, dz. cyt., s. 537.